

**Barbara Skałbana**  
Politechnika Radomska

## STAN PORADNICTWA EDUKACYJNEGO I POSTULATY JEGO ZMIAN

Poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne, jako system pomocy dzieciom i młodzieży funkcjonujący w kraju, zdaje się tkwić poza obszarem dynamicznego rozwoju naukowego (z wyłączeniem poradnictwa zawodowego), a kojarzony jest z tradycyjnym modelem pomocy o charakterze dydaktyczno-wychowawczym (badanie, bezpośrednia lub pośrednia pomoc wychowawcza, wydanie opinii).

Rozważania nad miejscem, znaczeniem i zadaniami poradnictwa w systemie edukacyjnym sprowadzają się do próby wskazywania propozycji rozwiązań teoretycznych z pominięciem wymiaru ich praktycznej realizacji. Brak opisów praktycznych sposobów pracy doradcy w warunkach poradni jako instytucji oświatowej zmusza do indywidualnych poszukiwań. Wzrasta więc niebezpieczeństwo dowolnej interpretacji celów i nadmiernej swobody działań poradniczych. Niebezpieczeństwo wiąże się z kształtowaniem czy utrwalaniem pierwotnego obrazu pracy doradcy (dyrektywnego) jak też przejmowaniem wzorów praktyk niekoniecznie pozytywnych. Zaniechanie poszukiwań skutkuje stagnacją rozwojową instytucji i osób pomagających, rodzi poczucie bezradności i małej skuteczności, uruchamiając postawy pasywności czy pozorności. Uruchomienie aktywności badawczej w obszarze poznawania i przekształcania rzeczywistości poradniczej jest dobrą prognozą możliwości wprowadzenia zmian z uwzględnieniem wzrostu zapotrzebowania na usługi poradnicze.

Uniwersalizm teorii paradygmatycznych przejawia się w upowszechnieniu pojęć, terminów określających aspekty czynności poradniczych: doradca, relacja poradnicza, proces pomocowy, ekspert, które z uwagi na dynamiczny rozwój nauki kształtują nową jakość poradnictwa i doradcy jako osoby pomagającej i mogą być stosowane w poradnictwie edukacyjnym. Zainteresowanie obszarem poradnictwa

edukacyjnego (psychologiczno-pedagogicznego) związane jest z doświadczeniami zawodowymi i moją wieloletnią praktyką pedagogiczną. Z perspektywy osoby „skażonej” poradnictwem realizowanym w nurcie koncepcji modernistycznych pragnę znaleźć w nowych teoriach i paradygmatach naukowych podstawy zmian dla poradnictwa edukacyjnego, które ciągle pozostaje w cieniu dyskursu naukowego.

Ujmowanie poradnictwa w kontekście historycznym pozwala dokonać analizy rozwoju jego form w odniesieniu do zmienności organizacyjno-społecznej (strukturalno-formalnej). Zmieniały się nazwy poradnictwa instytucjonalnego (psychologiczne, zawodowe, społeczno-wychowawcze, wychowawczo-zawodowe i psychologiczno-pedagogiczne), ale ono nadal pozostawało w pewnej zależności od organów kontrolujących, nadzorujących, których działania często były sprzeczne z potrzebami doradców, co zmniejszało efektywność czynności poradniczych. Tradycyjny model pracy poradni, jako instytucji osadzonej w danej rzeczywistości społeczno-politycznej, w świadomości pedagogów, rodziców, pełnił służebną rolę wobec szkoły, a działania doradców były powszechnie szanowane i uznawane, czego dowodem są wypowiedzi rodziców: „W poradni powiedzieli mi...”, „A pani psycholog to powiedziała, że moje dziecko...”. Wypowiedź rodzica „Pani w poradni kazała mi...” potwierdza ekspercki styl pracy doradcy (poradnictwo dyrektywne). Wymuszony czy narzucony autorytet doradcy nie przesądzał o jego profesjonalizmie.

### **Profesjonalizm doradcy w ujęciu wybranych perspektyw naukowych**

Dynamiczny rozwój nauk społecznych zapoczątkował przenikanie różnych koncepcji naukowych do obszaru poradnictwa z myślą o jego doskonaleniu i aktualizacji podnoszącej jakość usług poradniczych. Nie wszystkie jednak rozwiązania teoretyczne (w obszarze poradoznawstwa) mają zastosowanie w praktyce poradnictwa edukacyjnego z uwagi na jego specyfikę (praca z dzieckiem). Miejsce i zadania doradcy w poradnictwie edukacyjnym stanowią źródło kontrowersji ze względu na brak kryteriów różnicujących wyraźnie obszar pomocy psychologa i pedagoga w poradnictwie połączonym (psychologiczno-pedagogicznym). Czynniki decydujące o profesjonalizmie doradcy są trudne do zdefiniowania, brak bowiem jednoznacznych kryteriów określających celowość podejmowanych działań, które nadal odnoszą się do bezwzględnego stosowania procedur wyznaczonych przepisami przez instytucje zarządzające.

Profesjonalizm doradcy zawodowego traktowany jako kategoria skuteczności placówki pomocowej opiera się na jego aktywności, odpowiedzialności i podlega systematycznej ocenie w poradnictwie formalnym, co jest dosyć kontrowersyjne ze

względu na ułomność narzędzi tej oceny<sup>1</sup>. Analiza działań doradców w poradnictwie edukacyjnym pokazuje niezmienny obraz doradcy-eksperta, osoby mądrej i nieomyłnej, wzbudzającej powszechny respekt i uznanie, której profesjonalizm i autorytet podkreślają wizytówki na drzwiach gabinetów.

Akcentowanie znaczenia relacji poradniczej opartej na dominacji doradcy połączone ze sztywnymi procedurami wyznaczającymi ramy udzielanej pomocy to pierwotny obraz poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego, który mocno zakodowany w świadomości ludzi sprowadzał pracę doradcy do zbyt prostej zależności: problem – porada. Instrumentalizm w traktowaniu osoby wspomaganej, dominacja doradcy jako osoby mającej wiedzę i monopol na rozwiązywanie problemów wykreowały wizerunek profesjonalisty, „nieomyłnego eksperta”<sup>2</sup>, który „eksponuje swoją pozycję w relacji z radzącym się”<sup>3</sup>. Przyjęcie postawy eksperta i informatora w pierwotnych formach poradnictwa instytucjonalnego<sup>4</sup> pozostawało w związku z budowaniem pozycji i autorytetu doradcy, który nie przyjmował sprzeciwu, nie dopuszczał do swobodnej dyskusji, samodzielnie podejmował ważne decyzje, mając umocnienie w ówczesnych przepisach prawnych (ograniczona rola rodzica w możliwości decydowania o sprawach dziecka). Rodzi się zatem pytanie o granice profesjonalizmu doradcy i rolę rodziców (opiekunów) w realizacji procesu wychowywania dzieci i młodzieży w systemowym modelu opieki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Popularność koncepcji behawioralnej (poradnictwo dyrektywne) pokazywała znaczenie środowiska i bodźców zewnętrznych w modyfikowaniu zachowań człowieka, gdzie proces sterowania jego życiem mógł być realizowany przez doradcę. Takie rozumienie profesjonalizmu pozostaje nadal dość popularne wśród odbiorców porady w instytucjach i jest zgodne z nastawieniem klientów wobec skuteczności pomocy.

Przenikanie do poradnictwa koncepcji humanistycznych, akcentujących podmiotowość, relację, refleksję i działanie, wiąże się ze zmianą w postrzeganiu działań poradniczych uprawianych przez doradców. Pojawia się nowa koncepcja doradcy eksperta jako refleksyjnego praktyka przygotowanego do holistycznego pojmowania sytuacji, dla którego celem jest „tworzenie nowej, rozumiejącej wizji mikroświatów poradniczych”<sup>5</sup>. Profesjonalizm doradcy w perspektywie koncepcji konstruktywizmu przejawia się w zdolności „do inteligentnego działania w dynamicznie zmie-

<sup>1</sup> A. Bańka, *Skale samooceny jakości procesu doradztwa zawodowego*, Poznań 2002.

<sup>2</sup> J. Kłodkowska, *Aplikacja konstruktywizmu do praktyki poradnictwa*, „Edukacja Dorosłych” 2010, nr 1 (62), s. 201.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> B. Wojtasik, *Doradca zawodu. Studium teoretyczne z zakresu poradownictwa*, Wrocław 1993.

<sup>5</sup> J. Kłodkowska, *op. cit.*, s. 203.

niających się, niedostatecznie rozpoznawalnych i niepowtarzalnych sytuacjach”<sup>6</sup>. Określenia typu: dynamiczne zmiany, niedostateczne rozpoznanie czy niepowtarzalne sytuacje są wyznacznikami specyfiki pracy poradni, co pozwala zastosować nowe modele pracy doradcy oparte na większej refleksyjności działania w przestrzeni poradniczej<sup>7</sup>. Uważam, że specyfika pracy poradni, warunkowana zapisami prawa oświatowego, nie może całkowicie zerwać z koncepcją profesjonalisty eksperta, informatora, którego obecność wpisana w codzienność poradniczą jest uzasadniona, a niekiedy nawet oczekiwana (dostarczanie informacji rodzicom i nauczycielom, wskazywanie możliwości kształcenia, form wsparcia i pomocy specjalistycznej). Potwierdzeniem tego są oczekiwania klientów usług poradnianych, dla których porada utożsamiana jest z wiedzą, doświadczeniem, a problem to zadanie dla doradcy, a nie radzącego się. Osadzenie poradnictwa instytucjonalnego w strukturze władzy i kontroli nakłada obowiązek podporządkowania się narzuconym zasadom i wpływa hamująco na rozwój indywidualnej kreatywności, pomysłowości czy nawet aktywności doradców. Zagubieni w gąszczu przepisów, regulaminów i formalnych wymagań, przypominają raczej maszyny do produkcji porad, których praktyczne wykorzystanie budzi coraz więcej wątpliwości, a liczba odbiorców porad wciąż jest miernikiem ich skuteczności (w wymiarze realnym). Dominacja czynności diagnostycznych w pracy doradcy poradnianego kreuje wizerunek doradcy-diagnosty, dla którego pomoc zaczyna się i kończy na rozpoznaniu problemu, a diagnoza coraz częściej bywa przedmiotem wątpliwości i kontrowersji w wymiarze aksjologicznym i etycznym. Opinia i orzeczenie jako formy diagnozy poradnianej stanowią produkt<sup>8</sup> pracy poradni, których treść i język przekazu świadczą o profesjonalizmie doradcy. Ujawnia się on w treści sformułowań diagnostycznych (ocena zewnętrzna), które mają charakter bezosobowy, nie uwzględniają partnerskich relacji z rodzicami (odbiorcami diagnozy) i oparte są na dawaniu wskazówek, rad, stosowaniu języka perswazji<sup>9</sup>, co jest typowe dla poradnictwa dyrektywnego.

### **Poradnictwo edukacyjne – nieznaną przestrzeń i niebezpieczeństwo stygmatyzacji**

Pojmowanie poradnictwa w jego codziennym rozumieniu kojarzone jest z bezradnością, brakiem umiejętności, trudnością sytuacji i oczekiwaniem. Taki zakres zna-

---

<sup>6</sup> D. Gołębiak, *Aplikacje konstruktywizmu do poradoznawstwa. Inspiracje pedeutologiczne*, [w:] *Poradoznawstwo – kontynuacja dyskursu*, red. A. Kargulowa, Warszawa 2009, s. 48.

<sup>7</sup> E. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 2001.

<sup>8</sup> E. Siarkiewicz, *Przesłonięte obszary poradnictwa. Realia – iluzje – ambiwalencje*, Zielona Góra 2010, s. 115.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 115-121.

zeniowy terminu bliższy jest pojęciu opieka, gdzie czynności poradnicze sprowadzają się do rozwiązania problemu, zastąpienia braku umiejętności wspomaganego przez własne działania przy zwiększonej aktywności doradcy. Ukierunkowanie poradnictwa na problem rodzi niebezpieczeństwo postrzegania go jako reakcji na stany patologiczne, gdzie przedmiotem oddziaływań są sytuacje nienormalne wymagające interwencji.

Taka wizja poradnictwa zawęża jego działania wyłącznie do osób bezradnych, chorych czy niepełnosprawnych. Jest pierwszym krokiem do nadania mu charakteru stygmatyzującego<sup>10</sup>. Usytuowanie poradnictwa w obszarze codzienności zakreśla zdecydowanie większy obszar aktualnych i potencjalnych oddziaływań poradniczych, jednak niebezpieczeństwo stygmatyzacji pozostaje w odniesieniu do działań cechujących się pozornością pomocy lub brakiem profesjonalizmu doradcy.

Przestrzeń poradnictwa edukacyjnego jako wartość materialna, trwała, ale i symboliczna, subiektywna zamyka się w ramach instytucji w rozumieniu organizacji formalnej, której działalność regulują przepisy, a obecność władzy i przejrzystość zasad czyni ją czytelną dla innych. W tej instytucji, jak w każdej innej, istnieje drugi wymiar zwany symbolicznym, który nie jest łatwy do zidentyfikowania. Próby ukazania innego wymiaru poradnictwa w kontekście jego roli, zadań czy skuteczności spotykamy w licznych pracach naukowych<sup>11</sup>, gdzie zachwyt nad potęgą poradnictwa zmienia się w refleksję nad niebezpieczeństwem potencjalnych zagrożeń.

Głębiej przestrzeni poradniczej obrazują słowa Roberta Boltona: „Doradca jest nieświadomy całej złożoności sprawy, uczuć i wielu czynników, które są ukryte pod powierzchnią”<sup>12</sup>. Znaczenie treści tej wypowiedzi ukazuje bogactwo przestrzeni, w jakiej rozgrywa się poradnictwo, a jednocześnie wskazuje ubóstwo świadomości doradcy skoncentrowanego na realnych aspektach pomocowych obwarowanych jasno określonymi zasadami i przepisami, co zdecydowanie ogranicza swobodę działań w relacjach z osobą wspomaganą. Rozumienie sensu i istoty poradnictwa edukacyjnego (instytucjonalnego) zawiera się w terminie „diagnoza” traktowanego jako słowo klucz otwierający możliwości interwencji poradniczej. Postawienie prawidłowej diagnozy jest ważną umiejętnością pedagogiczną, która wymaga specjalistycznego przygotowania teoretycznego, praktycznych umiejętności w sposobie formułowania zaleceń (tworzenie tekstu diagnozy) tak, aby były przede wszystkim

<sup>10</sup> A. Kargulowa, *Zmiany w polskim poradnictwie*, „Edukacja Dorosłych” 2010, nr 1 (62), s. 10.

<sup>11</sup> M. Szumigraj, *Poradnictwo jako subtelny instrument sprawowania władzy*, [w:] *Z podstaw poradoznawstwa*, red. B. Wojtasik, t. 2, Wrocław 1998; B. Wojtasik, *Pułapki manipulacji w poradnictwie zawodowym*, [w:] *Niejednoznaczność poradnictwa*, red. E. Siarkiewicz, Zielona Góra 2004; V. Drabik-Podgórna, *Innowacja edukacyjna w poradnictwie zawodowym. Aplikacja rozwiązań francuskich*, Kraków 2005; E. Siarkiewicz, *op. cit.*

<sup>12</sup> R. Bolton, *Bariery na drodze komunikacji*, [w:] *Mosty zamiast murów*, red. J. Stewart, Warszawa 2002, s. 182.

rozumiałe dla odbiorcy i możliwe do praktycznego wykorzystania. W rozważaniach teoretycznych dotyczących modelu diagnozy pedagogicznej możemy wykorzystać osiągnięcia psychologii, która ujmuje diagnozę jako dyscyplinę łączącą teorię z praktyką, poznanie z oddziaływaniem<sup>13</sup>.

Dominacja czynności diagnostycznych w pracy poradniczej pedagoga, psychologa, czyni z poradni instytucję rozpoznającą, identyfikującą, której działania służą „czemuś” – z zaakcentowaniem czynnika przedmiotowego. Pomoc w wymiarze poradnianym to przede wszystkim diagnozowanie, orzekanie, kwalifikowanie, kierowanie, instruowanie. W obszarze wątpliwości co do pomocowego charakteru tych działań powstaje pytanie o klasyczny wymiar pomocy uwzględniającej podmiotowość wspomaganego przy zapewnieniu przestrzeni bezpieczeństwa, swobody, rozumienia i czasu bycia z innym. Formalizm działań doradców prowadzi do pozorności pomocy, która sprowadza się do rutynowych czynności diagnostycznych przeprowadzonych na podstawie ustalonych, schematycznych procedur, których celem jest wydanie opinii lub orzeczenia przygotowanego zgodnie z wymaganiami.

Dyskusje skoncentrowane na wartości diagnozy, która stanowi podstawowy etap procesu pomocy dla potrzeb praktyki edukacyjno-terapeutycznej, nie tracą swojej aktualności i coraz więcej pytań pozostaje nierozstrzygniętych, mimo kolejnych osiągnięć w rozwoju teorii naukowych. Praktyczny wymiar pomocy udzielonej w instytucji poradniczej (na podstawie diagnozy) to obszar ciągłych wątpliwości i niepewności. Refleksje związane ze szkolnym funkcjonowaniem uczniów korzystających z usług poradni pokazują inny wymiar diagnozy – pojmowanej jako naznaczenie, etykietowanie czy nawet stygmatyzacja (w przypadku diagnozy niepełnosprawności)<sup>14</sup>. Pejoratywne określenia typu „upośledzony”, „specjalny”, „dyslektyk” czy nawet „niepełnosprawny” jako konstrukty słowne zawierają w sobie ładunek negatywnych emocji, a w praktyce ujawniają się w formie niechętnych bądź obojętnych postaw wobec tych jednostek (behawioralny element postawy).

Określenia (etykiety) diagnostyczne wykorzystuje się w kontaktach uczniowskich (rówieśniczych), ale występują też w relacji nauczyciel – uczeń. Etykiety wyznaczają (a może hamują) kierunek i zakres pomocy, która może być zminimalizowana przy założeniu ograniczonych możliwości rozwojowych dziecka (przesądzenie o małej skuteczności oddziaływań pedagogicznych w przypadku braku potencjalnych możliwości). Potwierdzeniem tezy są wypowiedzi rodziców dzieci diagnozo-

---

<sup>13</sup> K. Stemplewska-Żakowicz, *Diagnoza psychologiczna. Diagnozowanie jako kompetencja profesjonalna*, Gdańsk 2009, s. 11.

<sup>14</sup> H. Borzyszkowska, *Izolacja społeczna rodzin mających dziecko upośledzone umysłowo*, Gdańsk 1997; K. Bleszyńska, *Niepełnosprawność a struktura identyfikacji społecznych*, Warszawa 2001; W. Dykcik, *Problemy autonomii i integracji społecznej osób niepełnosprawnych w środowisku życia*, [w:] *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykcik, Poznań 1998.

wanych w warunkach poradni: „Nie chcę, aby w szkole mu dokuczali i przezywali”; „Nie wyślę dziecka do szkoły specjalnej, bo będą wołali na niego »specjałek«”; „Nie przekażę opinii do szkoły, bo tam nauczyciele skreślą go zupełnie, a na ich pomoc nie mogę liczyć”.

Wypowiedzi te nacechowane rozżaleniem, zaskoczeniem, obawą i bezradnością obrazują rzeczywistość szkolną, gdzie hasła równości szans, tworzenia warunków rozwoju, kompleksowej pomocy specjalistycznej zamykają się w obszarze pustych deklaracji, które usprawiedliwiają sumienie i zwalniają z odpowiedzialności. Postrzeganie diagnozy w wymiarze negatywnym jest zbyt często występującym zjawiskiem w procesie udzielania pomocy w poradnictwie edukacyjnym. Jest to sprzeczne z rozumieniem tego poradnictwa jako poszukiwania u wspomaganego potencjalnych możliwości radzenia sobie z problemami i nakłaniania do refleksji nad sobą i własnym działaniem.

Niebezpieczeństwo diagnozy etykietującej związane jest ze schematyzmem, formalizmem i rutynowością działań realizowanych przez doradców pod presją czasu i sytuacji przy zastosowaniu sztywnych procedur narzuconych i tylko pozornie dostosowanych do zgłaszanego problemu. Zmiana charakteru treści diagnozy jest wypadkową wielu czynników relacji poradniczej (poziom wiedzy naukowej i umiejętności doradcy, styl pracy, oczekiwania społeczne, przepisy prawne, świadomość pomocy doradcy i radzącego się, warunki sytuacyjne). Upowszechniający się stereotyp doradcy-diagnosty skoncentrowanego na ujawnianiu zaburzeń, odchyłeń od normy, dotyczy sposobu pracy opartej na testowaniu, odpytywaniu, co przypomina bardziej strażnika, kontrolera, niż osobę pomagającą, wspierającą.

### **Formalny i ukryty sens porady specjalistycznej**

Porada będąca produktem, efektem spotkania doradcy i radzącego się (w warunkach poradnianych radzącym jest najczęściej rodzic lub opiekun) staje się potwierdzeniem wizyty i jednocześnie podkreśleniem profesjonalizmu doradcy („dostałam opinię psychologa, pedagoga”). Specyfika pracy poradni, jako placówki usługowej, polega na udzielaniu pomocy dzieciom i młodzieży, aby poprawić ich funkcjonowanie szkolne i społeczne przy założeniu respektowania i wykonywania zaleceń zawartych w pisemnej formie porady (opinie, orzeczenia), której dotychczasowy język musi być zmieniony.

Każda opinia zawiera stanowisko poradni w sprawie, której dotyczy wraz ze szczegółowym uzasadnieniem oraz wskazaniem form pomocy, które mogą być udzielone w przed-szkole, szkole lub innej placówce oświatowej. [...] zostaje wydana rodzicowi (prawnemu

opiekunowi dziecka) wraz z instruktażem dotyczącym znaczenia porady w procesie pomocowym dziecka<sup>15</sup>.

Wydanie porady (na pisemną prośbę rodzica) jest formą ograniczonej pomocy; pomocy, która nie zawsze pomaga. Jest ona bardziej świadectwem zaangażowania rodziców, doradców, którzy próbują zmienić coś, co dla nich jest nieprawidłowe, trudne, uciążliwe. Wątpliwa wartość tej pomocy przejawia się w postawie osoby wspomaganej bezpośrednio (dziecko, uczeń), dla której pewne działania dzieją się poza nią i jej wolą. Dystans wobec sytuacji pomagania kształtuje przekonanie o niewielkiej wartości, niskiej skuteczności pomocy, a wizyta traktowana jest jako obowiązek względem rodziców i nauczycieli. Każda porada pisemna to „tekst pomocy”, którego interpretacja i rozumienie zakłada dużą swobodę jej odbiorców. Ale ten tekst powstaje w określonej sytuacji, przestrzeni, które obfitują w bogactwo zdarzeń, symboli uzupełniając treści porady „językiem niemówionym”.

Formalne spojrzenie na produkt pracy doradców ma wymierne korzyści w formie przepustek, pozwolenia na korzystanie z dalszych form pomocowych na terenie szkoły (zajęcia specjalistyczne, indywidualne podejście nauczyciela czy ulgowe traktowanie w sytuacji sprawdzianów czy egzaminów). Dla rodziców bywa oczyszczeniem (wypełnili zadanie, zgłosili się do poradni, są zatem w porządku). Nieformalny wymiar porady specjalisty jest bardzo subtelny, trudny do oceny i dotyczy zmian, przeżyć i emocji, jakie towarzyszą osobie przekraczającej drzwi poradni (przestrzeń „przed” i przestrzeń „za” jako dwa różne światy).

Waga porady dla potrzeb instytucjonalnych (szkoły) zawarta jest w „mądrych” sformułowaniach doradców, często pisanych na zamówienie wymagań oświatowych, gdzie pewne stwierdzenia są obligatoryjne, narzucone (sugerowanie typu szkoły w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego, opis dostosowania warunków egzaminacyjnych do potrzeb ucznia). Formalizm tekstu porady jest wynikiem dominacji eksperckiego stylu pracy doradcy, który przyjmuje rolę osoby wskazującej, podającej, informującej, przekonującej, nakłaniającej. Ambiwalencja wartości porady zawieszona między pomocą a służbą znajduje swój wydzźwięk społeczny w ocenie poradnictwa instytucjonalnego, które wymaga odformalizowania.

### **Kierunki zmian w poradnictwie edukacyjnym – podsumowanie**

Dyskusje naukowe wokół poradnictwa wzbogacają wiedzę teoretyczną i praktyczną, przyczyniając się do projektowania zmian, których wdrażanie spotyka się często z oporem i sprzeciwem społecznym. Zmiany są konieczne w systemie poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego, zaściankowego o nieco skostniałych strukturach.

<sup>15</sup> B. Skalbania, *Poradnictwo pedagogiczne. Przegląd wybranych zagadnień*, Kraków 2009, s. 75.



Stan ten jest wynikiem starań całego środowiska poradnianego postrzeganego z zewnątrz jako zamknięte i niedostępne. Jego hermetyczność utrudnia rozwój, przenikanie koncepcji i nowych perspektyw badawczych, wdrażanie nowych rozwiązań. Społeczna funkcja poradnictwa instytucjonalnego określana standardami społecznymi wykreowała obraz doradcy, który miał być „strażnikiem pilnującym prawidłowego wypełniania ról oraz diagnozowania deficytu w zakresie pożądaných kompetencji, wskazywania sposobów ich niwelowania”<sup>16</sup>. Przyjęcie perspektywy rozwiązania sytuacji w relacji diagnostycznej umacniało pozycję doradcy, który stawał się niekwestionowanym autorytetem w planowaniu, a nawet przeżywaniu życia poprzez dostarczanie gotowych rozwiązań czy recept na wychowanie. Podstawą porad była wiedza doradcy (czasami stała i pewna) i uwarunkowania społeczne, które wyznaczały kierunek pomocy nie zawsze zgodnej z oczekiwaniami ich odbiorców (dziecka i jego rodzica).

Postulowane zmiany powinny obejmować wszystkie obszary funkcjonowania poradni w aspekcie materialnym, osobowym i organizacyjnym w płaszczyźnie działań realnych i ich symbolicznych znaczeń. Przenikające się koncepcje współczesnego poradnictwa znajdują zastosowanie w edukacji (uniwersalizm podstawowych pojęć i czynności doradcy) i mają swój udział w modyfikowaniu działań poradni.

Uznanie dla koncepcji Allana Feldmana „mądrości w praktyce” ma przyczynić się do rozwoju osobowego i zawodowego doradcy jako mądrego praktyka, dla którego niejednoznaczność poradnicza stanowi wyzwanie do poznawania siebie, rozumienia innych i interpretowania zdarzeń, a nie przyjmowania ich w sposób pewny i bezrefleksyjny w przekonaniu o swojej nieomyślności.

Kreowanie refleksyjnej postawy wobec wiedzy, umiejętności, relacji z innymi nakłada obowiązek ustawicznego doskonalenia, oceny siebie samego i modyfikowania własnych zachowań oraz działań w dążeniu do stawania się dobrym doradcą, przy względności rozumienia słowa „dobry”. Akcentowanie słów „stawania się” podkreśla jego procesualny charakter motywuje do aktywności w dążeniu do stanu doskonałego, który jest ciągle w zasięgu. Dotychczasowe rozwiązania organizacyjne podkreślają wymuszoną praktykę pomocy skoncentrowanej na wycinku pracy doradczej (szkolne niepowodzenia) jako pojęciu zbyt obszernym, które uruchamia stereotypowe działania ukierunkowane na wydanie opinii, nierozzerwalnie kojarzonej z poradnictwem instytucjonalnym. Opinie czy orzeczenia jako formy porady pisemnej wymagają zmian treściowo-językowych, gdyż „przesiąknięte są przekazem perswazyjnym i wzmocnione są siłą autorytetu (podpisy i pieczętki specjalistów; psychologa, pedagoga, logopedy), [...] stają się w ten sposób (pewnie bez wiedzy autorów) narzędziem wywierania wpływu, sposobem nacisku czy manipulacji, a nie

---

<sup>16</sup> J. Kłodkowska, *op. cit.*, s. 201-202.

zachęty do dialogu czy współpracy”<sup>17</sup>. Analiza sformułowań zawartych w poradach pisemnych, jakiej dokonała Elżbieta Siarkiewicz, postuluje wprowadzenie zmian w obszarze partnerskiego traktowania rodzica poprzez przeformułowanie informacji, która powinna mieć charakter osobowy wyrażony podmiotowością odbiorcy i akcentujący otwartość na współpracę. Kreowanie przestrzeni poradnianej w wymiarze materialnym, poznawczym czy symbolicznym jest wynikiem indywidualnej refleksyjności doradcy połączonej z aktywnością innych osób i ma związek z preferowanym przez niego stylem pracy. Przekształcanie poradni związane z nowymi koncepcjami ich funkcjonowania środowiskowego daje szansę tworzenia warunków bezpiecznego, swobodnego współdziałania doradcy i radzącego się, którzy stają się użytkownikami i jednocześnie twórcami wspólnej, choć różnie odbieranej przestrzeni. Bogactwo usług poradni (diagnoza, treningi, różne terapie, warsztaty) stwarza iluzję form prawdziwie pomocowych, które w praktyce pozostają w cieniu czynności diagnostycznych lub są uprawiane doraźnie, okazjonalnie (mimo chęci czy zaangażowania doradców). Wiele kontrowersji związanych z pracą poradni psychologiczno-pedagogicznej budzi niejasność co do adresatów poradnianych oddziaływań, którymi, w myśl zapisów, mogą być rodzice, nauczyciele, dzieci i młodzież. W praktyce pomocy specjalistycznej poszukują najczęściej rodzice, którzy zgłaszają się z dzieckiem do poradni, gdzie otrzymują pisemne porady w formie opinii lub orzeczenia, a o ich wykorzystaniu decydują sami. Brak współpracy między rodzicami, nauczycielami i specjalistami z poradni skutkuje pozornością pomocy.

Iluzją są formy pomocy nauczycielom, które polegają na badaniu uczniów, a nazywane są działaniami wspomagającymi ich pracę w sytuacji ograniczonych możliwości zapoznania się z treścią opinii (wyniku badania). Poradniana pomoc sprowadza się do przyjęcia dziecka i diagnozy w warunkach instytucjonalnych (poza szkołą) z zastrzeżeniem słowa „diagnoza” w obszarze jej jakości. Pozorność poradnictwa edukacyjnego skutkuje wzrostem problemów szkolnych, emocjonalnych, społecznych, które, ujmując paradoksalnie, wymagają pomocy i interwencji specjalistycznej. Poradnictwo edukacyjne jako przestrzeń paradoksów, absurdów, pozorności i wątpliwości zanurzonych w zaciszu gabinetów doradców nie może być tylko organizacją formalną, bo to devaluje znaczenie poradnictwa i pomocy. Formalizm pomocy staje się pseudopomocą skierowaną „przeciwko”, a nie ukierunkowaną „na”, która może być toksyczna i stwarzać zagrożenia. Poradnictwo w edukacji jest szczególnym rodzajem pomocy, gdyż kierowane jest do osób wchodzących w życie i dlatego niejednokrotnie stanowi o ich dalszym funkcjonowaniu.

---

<sup>17</sup> E. Siarkiewicz, *op. cit.*, s. 119.

Możliwość współtworzenia poradnictwa, postulowana w wypowiedziach doradców, przyzwalająca na większą swobodę i autonomię nie ograniczaną przez dyrektywy prawne i organizacyjne (presja i wymogi władz), nie może być odbierana jako zagrożenie ładu społecznego i publicznego porządku, ale postrzegana jako nowa jakość poradnictwa, która jest wymogiem współczesności. Poradnictwo edukacyjne, które zarządzane jest centralnie i prześlągnięte formalizmem organizacyjnym i prawnym, wciąż poszukuje swojej tożsamości, możliwości zaistnienia w świecie ponowoczesnym, gdzie wartością jest człowiek, dialog, relacja, spotkanie, współpraca z nastawieniem na bycie ze sobą rozumiane w kontekście istoty pomocy.

### **Current State of Educational Counselling and Demands for Its Change**

#### Summary

The authoress describes the practical reality of counselling in relation to educational counselling. The analysis of this reality constitutes the source of the proposed changes. The authoress believes that counselling under school's jurisdiction (the educational counselling) is not being reformed in accordance with social requirements and development of science. Excessive formalism, schematism of structural-functional activities dominated by diagnosis cause the collapse of institutional counselling's authority, where the main goal of counsellors' activity becomes to create expert opinions whenever schools need them. The specific character of the counsellor's work with a child introduces certain restrictions on applying general solutions in the area of counselling, yet it does not exempt us from searching for and implementing new forms and ways of assistance directed at a child and his or her family. The necessity of a change poses a challenge for educational counselling, in which advice-giving and diagnostic labelling performed for the sake of creating expert opinions should be replaced with actions that are supportive, therapeutic and, most importantly, take into account needs of counselees, not the school's expectations.

**Key words:** educational counselling, diagnosis, therapy, change